

Głos Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:
Ognisko Domowe, Przyj. Rolnika i Arkusz powieści.

Ojczyznę
buduje się  spieniantem
obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 61.

Nr. 40.

LESZNO, wtorek dnia 20 lutego 1934 r.

Rok XV.

Hitler o Austrii i pakcie z Polską

London. „Daily Mail“ ogłasza wywiad swego specjalnego korespondenta Ward Price'a z kanclerzem Hitlerem.

Zapytany o pogląd na wypadki w Austrii, Hitler oświadczył, że Niemcy narodowi-socjaliści nie mają nic wspólnego z niepokojami w Austrii. Narodowi socjaliści nie mają sympatii ani dla kanclerza Dollfussa, ani dla jego przeciwników. Dalej oświadczył Hitler, że drogą gwałtu niczego trwałego zbudować nie można, przeciwstawiając zaburzeniom w Austrii rewolucję hitlerowską w Niemczech, w czasie której liczba zabitych wyniosła tylko 27 osób. Ostatnie wypadki wzmocniły sytuację rządu wiedeńskiego, ale wpłynęła ona także na wzrost ruchu narodowo-socjalistycznego.

Zapytany o pakt polsko-niemiecki, — przeczemu korespondent zauważył, że część opinii światowej widzi w nim podstawę do przyszłej akcji niemieckiej w Rosji dla zdobycia nowych obszarów, — kanclerz roześmiał się i oświadczył: My mamy zabierać ziemię Rosji? To śmieszne.

Od siebie korespondent dodaje, że w dziele „Mein Kampf“ Hitler określił zdobycie obszarów kolonizacyjnych na wschodzie jako jeden z najbliższych celów polityki niemieckiej.

W dalszym ciągu wywiadu Hitler oświadczył, że wszelkie dotychczasowe prace nad utrwaleniem pokoju w Europie były bezowocne wskutek panującego przekonania, że Polska i Niemcy są nieprzejezdnymi wrogami. On sam jednak poglądu tego nigdy nie podzielał i dlatego jednym z jego pierwszych kroków po objęciu władzy było nawiązanie rokowań z Polską, przyczem okazało się, że politycy polscy mają szeroki horyzont polityczny i są również pokojowo usposobieni. Przeciwnictwa między obu narodami, które uważano za niedające się usunąć, zostały wyrównane. Kanclerz wierzy, że porozumienie potrwa dłużej, niż 10 lat.

Zapytany o los uwięzionych Bukarów oświadczył Hitler, że jakkolwiek uwierzenia oskarżonych w procesie lipskim nie odpowiada przeświadczeniu szerokiej opinii niemieckiej o ich winie, to jednakże wyrok sądu będzie uszanowany.

Benesz w Paryżu

Paryż (PAT.) Wczoraj Benesz odbył na Quai d'Orsay rozmowę z premierem Doumergue. Przy rozmowie obecny był minister spraw zagranicznych Barthou. Po wyjściu z gabinetu Doumergue'a Benesz, zapytywany przez dziennikarzy, ograniczył się do oświadczenia, że zagadnienia rozpatrywane w czasie rozmowy z Barthou omawiane były również w rozmowie z Doumergue'em, która utwierdziła czeskosłowackiego ministra w odniesionych poprzednio korzystnych wrażeniach.

Benesz udał się następnie do sekretarza generalnego min. spraw zagranicznych Legera, z którym również odbył dłuższą rozmowę.

Król Albert belgijski nie żyje!

ZMARŁY MONARCHA PADEŃ OFIARĄ NIESZCZĘŚLIWEGO WYPADKU.

Bruksela, 18. 2. (PAT.) W sobotę po poł. król belgijski Albert wyjechał na wycieczkę samochodową w stronę Namur w towarzystwie służącego. W pobliżu Marchel les Dames wysiadł z auta i zaczął się wspinać na skały. Po pewnym czasie służący zaniepokojony długą nieobecnością, wszczął poszukiwania oraz zaalarmował zamek. Króla znaleziono o 2 rano z rozbitą czaszką. Zwłoki przewieziono do zamku Laecken, gdzie przybyli ministrowie złożyć hołd zmarłemu. Następcą tronu księżą Leopold znajduje się w drodze ze Szwajcarii. Wiadomość wywarła duże wrażenie w Belgii. Poseł polski w Brukseli, Jackowski, złożył kondolencje królowej. Władzę do czasu obioru następcy pełnił ministrowie.

Bruksela, 18. 2. (PAT.) O godz. 3.30 ciało króla przewieziono na zamek w Brukseli. Wszyscy ministrowie, znajdujący się w stolicy, pośpieszyli do łóża śmierci.

Następca tronu ks. Leopold, który wraz z małżonką przebywał w Szwajcarii, powiadomiony został telefonicznie o śmierci ojca. Ks. Leopold wrócił do Brukseli w niedzielę wieczór. Drugi syn króla przybył już do Brukseli z Ostendy.

Nad ranem odbyło się posiedzenie rady ministrów, która powzięła szereg uchwał w związku ze śmiercią króla. Uchwały te będą ogłoszone po powrocie następcy tronu. Władzę wykonawczą narazie sprawować będą ministrowie.

Bruksela, 18. 2. (PAT.) Wiadomość o śmierci króla wywołała w całej Belgii przynębiające wrażenie. —

Większość dzienników wydała nadzwyczajne dodatki. Przed pałacem królewskim przeciągnęło kilka tysięcy delegacji, składając kondolencje. Odwołano przedstawienia w teatrach. W niedzielę rano odbyło się drugie posiedzenie gabinetu.

W pogrzebie wyznaczonym na środę weźmie udział prezydent republiki Lebrun, premier Doumergue, minister Fardieu, Herriot, Barthou, i marszałek Peizan. Wszyscy członkowie rządu skłaniają kondolencje w poselstwie belgijskim.

W pogrzebie króla Alberta Anglię będzie reprezentował ks. Walji. Nadto wyjeżdżają delegacje armii angielskiej.

Sp. król Albert I.

Zmarły tragicznie w sobotę król belgijski, Albert I. urodził się w Brukseli 8 kwietnia 1875 r. jako drugi z rzędu syn księcia Flandrii, Filipa. Matka jego pochodziła z niemieckiego domu Hohenzollernów, ojciec zaś był młodszym bratem króla belgijskiego Leopolda II.

Droga zmarłego króla do tronu była dość skomplikowana. Król Leopold miał bowiem syna, tegoż samego imienia, który miał objąć po nim tron, jednak przedwcześnie zmarł. Wówczas następstwo tronu przeszło na ojca śp. króla Alberta, który również nie doczekał się królowania; po śmierci ojca w 1905 r. — wobec tego, że przedtem jeszcze umarł starszy brat śp. króla Alberta, — następstwo tronu przeszło na niego.

Sp. król Albert wstąpił na tron 17 grudnia 1909 r. i odrazu zyskał sobie ogromną popularność wśród szerokich sfer obywateli belgijskich.

Polskie Koleje Państwowe i autobusy.

OD 15 KWIETNIA KOLEJ URUCHOMI PIĘĆ LINII AUTOBUSOWYCH.

Kraków. Polskie Koleje Państw. zamierzają z dn. 15 kwietnia br. uruchomić pierwsze linie autobusowe, a to na następujących przestrzeniach: Warszawa — Białystok — Grodno, Warszawa — Radom — Kielce — Kraków, Kraków — Zakopane, oraz Kraków — Krynica. W komunikacji mają być wykorzystane tylko maszyny wyrobu lub montażu krajowego. Początkowo projektowany jest tylko osobowy ruch, na tych liniach, w okresie późniejszym i ruch towarowy. Następ-

nie będą uruchomione dalsze linie. Taryfa przejazdowa nie jest jeszcze ustalona, będzie w każdym razie konkurencyjna.

Przez uruchomienie kolejowych autobusów projektowane jest wyeliminowanie ze szos tych przedsiębiorstw autobusowych, które nie wykonują zobowiązań wobec państwa i gmin, które lekceważą życie ludzkie, nie dbają o wygodę pasażerów, wreszcie wprowadzają konkurencję wobec kolei.

Burzliwy piątek w Hiszpanji.

Paryż. Z Madrytu donoszą, że piątkowe rozruchy miały dość groźny przebieg. W północnej części miasta tłum podpalił kilka domów, oraz zdemolował kilkanaście sklepów spożywczych. W jednej z dzielnic spalono kaplicę i szkołę katolicką.

Manifestacje były organizowane na znak protestu przeciwko wypadkom w Austrii. Prasa socjalistyczna, powołując się na przykład walki socjalistów austriackich z rządem nawołuje otwarcie do zbrojnego powstania przeciwko prezydentowi Lerroux.

Na prowincji doszło również do szeregu incydentów. W miejscowości Caravaca podczas zamieszania nieznamy sprawcy ukradli cudowny krzyż, który był celem pielgrzymek całej Hiszpanji.

Deficyt budżetowy

229,7 milionów złotych w ciągu 10-ciu miesięcy.

W ciągu 10 miesięcy roku budżetowego 1933-34, to jest od kwietnia 1933 do stycznia br. włącznie dochody

budżetowe wyniosły 1.547,5 milj. zł. wydatki zaś w tym samym okresie zamknęły się cyfrą 1.777,2 milj. zł.

W tym więc 10-miesięcznym okresie czasu mamy deficyt budżetowy w wysokości 229,7 milj. zł.

Wyniki podróży

min. Becka do Moskwy.

Warszawa. W kołach politycznych twierdzą, że w wyniku podróży min. Becka do Moskwy polsko-sowiecki pakt przeciwnapaściowy ma być przedłożony od 5 do 10 lat. Ponadto ma być utworzony komitet studjów dla zbadania możliwości zbliżenia polsko-sowieckiego w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej itd. Podniesienie obu poselstw do rządu ambasad ma być uroczyste obchodzone zarówno w Warszawie jak i w Moskwie.

Z ostatniej chwili

Na sobotnim posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej Senatu przegłosowano en bloc cały preliminarz wraz z ustawą skarbową i przyjęto je wszystkim głosami przeciw dwóm głosom Str. Nar.

Trzej piloci wojskowi, udający się na swe nowe posterunki, ulegli w slalomach Uta i Idaho wypadkowi, który zakończył się ich śmiercią.

Z Budapesztu donoszą, że w obawie przed masowym napływem uchodźców rząd węgierski zamknął granicę z Austrią.

Rząd austriacki odebrał debę wszystkim dziennikom wydawanym w Rzeszy niemieckiej na okres całego miesiąca.

Według definitywnych obliczeń ofiar ostatniego trzęsienia ziemi w Indjach, liczba zabitych wynosi ok. 20 tys., zaś liczba rannych jest 4-5 razy większa. Ok. 3 tys. mil kwadr. pól uprawnych zostało wskutek powodzi doszczętnie zniszczonych. Liczba bezdomnych wynosi przeszło 100 tys. osób. Obecnie Indie zostały nawiedzone klęską wielkich chłodów, które spowodowały poważne szkody w plantacjach bawełny.

W Tuluzie wykryto nowy skandal finansowy. Właściciel banku Marquet zbiegł po oszukaniu bankrutem. Straty wierzycieli banku wynoszą 3 miliony frs.

W czasie manifestacji w Nowym Jorku przeciwko wypadkom w Austrii doszło do zaburzeń wywołanych przez komunistów, którzy liczyli około 5 tys. osób. Dopiero po sprowadzeniu posiłków policyjnych komunistów wyparto.

Składy bawelniane w strefie wojnocelowej portu gdańskiego zostały otwarte i uruchomione przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Dalsze dwie ofiary ostatnich zaburzeń paryskich zmarły w szpitalach. Ogólna liczba zabitych wynosi 27 osób.

Komunista Schiess, aresztowany w Budapeszcie, przyznał się do wysadzenia 2 budek telefonicznych w śródmieściu.

W U. S. A. skazano dwóch b. podsekretarzy przemysłu i handlu, na kary kilkotygodniowego więzienia za zniszczenie pewnych dokumentów, dotyczących afery pocztowej.

Z Aten donoszą, że rząd grecki zamierza wprowadzić monopol tytoniowy.

Przepisy postne.

W czasie Wielkiego Postu należy się wstrzymać od potraw mięsnych i rosół w piątki i soboty, w środę popielcową, oraz w środę suchodniową, przypadającą w pierwszym tygodniu po Popielcu. W inne dni Wielkiego Postu oraz w Wielką Sobotę od godz. 12 w południe wolno używać potraw mięsnych.

W ciągu roku należy się wstrzymać od potraw mięsnych i rosół w piątki, w suche dni i w wigilje Zielonych Świątek, Matki Boskiej Wniebowziętej, Wszystkich Świętych i Bożego Narodzenia.

We wszystkie dni postu wolno używać mleka, masła, jaj oraz tłuszczów do kraszenia; wolno także używać różnocożne ryby i potraw mięsnych.

Przepis co do jednorazowego postlenia się aż do sytości obowiązuje we wszystkich dniach Wielkiego Postu z wyjątkiem niedziel; dalej w suche dni i wigilje Zielonych Świątek, Matki Boskiej Wniebowziętej, Wszystkich Świętych i Bożego Narodzenia.

W niedziele i święta nakazane nie ma postu.

Do wstrzymania się od mięsa w dni postne są zobowiązani wszyscy od skończonego 7 roku życia, chyba, że ich zwalnia ważna przyczyna, jak choroba lub ubóstwo.

Dla zachowania ścisłego postu są zobowiązani wszyscy od skończonego 21-go roku aż do rozpoczętego 60 roku życia, jeśli ich nie zwalnia ważna przyczyna, jak ciężka praca, choroba lub słabe zdrowie.

Z wyjątkiem Wielkiego Piątku są zwolnieni od postu ci, którzy, podróżując lub stojąc się w restauracjach, nie mogą otrzymać potraw postnych.

Proboszczowie posiadają w poszczególnych wypadkach (wedle can. 1245)

władzę udzielania ze słusznych powodów dyspensy tak jednostkom jak i całym rodzinom, do ich parafii należącym, choćby się znajdowały poza parafią, również podróżującym, ale tylko w obrębie własnej parafii. Tę samą władzę posiadają spowiednicy w stołunku do penitentów, ale tylko w spowiedzi.

Zwykłą jałmużną postną niechaj wierni, korzystający z dyspensy postnej, złożą do skarboxki na ten cel przeznaczonej lub na ręce duszpasterza. Kto dla ubóstwa jałmużny złożyć nie może, niech w każdą niedzielę Wielkiego Postu znowi pięć razy Ojcze nasz i pięć razy Zdrowaś Marjo za potrzeby Kościoła św.

Okres Komunii św. wielkanocnej trwać będzie w obu archidiecezjach od 4-tej niedzieli Wielkiego Postu (w Lesznie od 1-szej niedzieli Wielk. Postu począwszy) do 3-ciej niedzieli po Wielkanocy włącznie.

W parafiach o liczbie dusz ponad 10 tys. przedłuża się okres Komunii św. wielkanocnej do 4-tej niedzieli po Wielkanocy włącznie.

Na mocy reskryptu św. Kongregacji Soboru z dnia 25 stycznia 1928 r. rozszerza się okres Komunii św. wielkanocnej dla emigrantów na czas od niedzieli Siedemdziesiąticy do 4 niedzieli po Wielkanocy.

W czasie zakazanym, to znaczy od środy popielcowej aż do niedzieli Wielkanocnej włącznie i od 1-szej niedzieli adwentowej aż do pierwszego święta Bożego Narodzenia włącznie nie są dozwolone śluby z uroczystym błogosławieństwem, to jest z błogosławieństwem podczas mszy św. ślubnej.

W czasie zakazanym winni się wstrzymać od zabaw publicznych, mianowicie od tańców.

Imponujący

przebieg Akademii ku czci Ojca św. Piusa XI.

Z okazji dwunastej rocznicy pontyfikatu Piusa XI cała Polska rozbrzmiewa uroczystościami papieskimi. Wszędzie odbywają się one z wielką powagą, w serdecznym nastroju i są bardzo wymownym dowodem zaufania i przywiązania nętyliki do dostojnej osoby Namiestnika Chrystusowego, ale wogóle do samej idei papieżstwa. Również i w Lesznie, staraniem Akcji Katolickiej urządzono w kościele parafjalnym, wczoraj po południu akademie, która miała przebieg naprawdę imponujący. Obszerna nasza fara z trudnością mogła pomieścić liczną zebranych wiernych, towarzyszących im szluzdami, organizacje, zrzeszenia itd.

W prezbiterjum zajęło miejsca całe miejscowe Duchowieństwo z Przewielebnym ks. proboszczem Jankiewiczem na czele. Prócz tego w uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz. Wnętrze kościoła bardzo ładnie przystrojono, a przed głównym ołtarzem umieszczono napis z proletem Ojca św.: „Gdzie Piotr — tam

Kościół”.

Program wzniosłej uroczystości rozpoczął występ Chóru Kościelnego (męski), który pod batutą dyr. p. Rymarczyka wykonał „Kantatę na cześć Papieża” — ks. dr. A. Chłondowskiego, poemem p. prof. Szpunar odegrał na skrzypcach z towarzyszeniem organu „Adagio” z Sonaty Op. 13 — Bethowena.

Po bardzo aktualnym, dość obszernym wykładzie okolicznościowym ks. pref. Mniejzyńskiego, p. prof. Szpunar wykonał „Aria” (sul. G.) Jana S. Bacha, a następnie tercet „Andante” Mozarta, p. Szpunar na skrzypcach, p. Adamkiewicz na cello i p. Rymarczyk na organach.

Z kolei Chór Kościelny (mieszany) wykonał „Oremus” — ks. dr. A. Chłondowskiego.

Na uzupełnienie całej tej pięknej uroczystości odbyło się krótkie nabożeństwo z błogosławieństwem N. Sakramentu, zakończone wspólnym odśpiewaniem „Boże coś Polskę”.

Ostre strzelanie

pod Wyciążkowem.

Niniejszym podaję do wiadomości, że dnia 20 i 26. II. oraz 2 i 9. III. 1934 r. odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy wojskowej pod Wyciążkowem.

Teren zagrożony zostanie zamknięty przez posterunki wojskowe, na którym z uwagi na bezpieczeństwo przebywać nie wolno.

Leszno, dnia 17. lutego 1934 r.

Starosta Powiatowy

(—) Zenkeler.

Z Akademii Morskiej.

Staraniem i z inicjatywy miejsc. oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej, odbyła się wczoraj, w niedzielę wieczorem, uroczysta akademie morska ku uczczeniu 14-letniej rocznicy objęcia przez Polskę w posiadanie brzegu morskiego.

Uroczystość cieszyła się b. dużym powodzeniem, tak że aula Główn. Męskiego wypełniła się po brzegi publicznością, w przeważnej jednak części młodzieżą.

Na program akademii złożyły się, z uwagi na jej cel wybitnie propagandowy, tematy ściśle związane z polskim morzem i jego najważniejszymi i najaktualniejszymi sprawami.

Najpierw więc przemówił prezes miejs. Oddziału L. M. i K. p. dyr. Perzyński, który wskazał na cel akademii, na koniec-

ność zainteresowania się całego polskiego społeczeństwa zagadnieniami morza polskiego, stanowiącego podwalnię naszej mocarstwowości. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej zakończył p. Dyr. przemówienie. Następnie orkiestra 55 p. p. pod bat. p. kapelm. por. Olszewskiego odegrała „Hymn floty polskiej” — Nowowiejskiego, a p. dr. Mikiewicz wygłosił dłuższy, bardzo aktualny referat. Prelegent poruszył w nim ważność chociażby takiego skrawka wybrzeża, jaki Polska posiada. Wiemy bowiem wszyscy dobrze, jakie znaczenie w dziejach świata miały te państwa, które nad morzem mieszkają i które dzięki rybnemu pozostaniu olbrzymich korzyści jak i zainteresowania się morzem wpływały. stały się organizmami potężnymi. Z uwagi na to oczy wszystkich Polaków powinny być skierowane ku temu naszemu wybrzeżu, małemu co prawda, ale osiągnięciu nad Bałtykiem oraz większe wpływy i znaczenie.

Z kolei chór żeński Państw. Sem. Naucz. żeński pod batutą p. prof. Dziwiskowskiej, wykonał trzy pieśni morskie: „Witam polskie morze” — Nowowiejskiego, „Młoty” — Kazury i „Hymn floty polskiej” — Mityły.

W dalszym ciągu uczenia Główn. żeńskiego odbyła wyjątek z „Wiatru od morza” — Zeromskiego, uczeń Główn. Męski wygłosił wiersz „Na poświęcenie portu w Gdyni” — Wachowiaka, a drugi uczeń z pamięci opowiedział w narzeczu kaszub-

Straszna śmierć starca w płomieniach.

Miasto Tczew wstrząśnięte zostało do głębi strasznym wypadkiem, jaki wydarzył się w „Domu Starców”, gdzie pastwą płomieni padł 76-letni Alfred Schleiser z Tczewa.

Około godz. 3 nad ranem dyżurna siostra zauważyła, że pokój, zajmowany przez Schleisera stoi w płomieniach. Po ugaszeniu pożaru wydobyło z pod resztek spalonego łóżka zwłoki strasznie poparzonego starca.

Tragicznie zmarły Schleiser od szeregu lat sprawował w tut. loży wolnomularskiej obowiązki przewodniczącego. Dochodzenia, celem stwierdzenia przyczyny pożaru są w toku.

„Głos Leszczyński”, to jedyne pismo dla wszystkich

AD. AM. KOSIŃSKI

W DÓWKA

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

23) — Ho! gdybym był w niebie, generale nie miałbym po co wracać na ziemię; ależ nie z nieba przybywam... z piekielny wypadku powiedzieć... i to jeszcze poganijskich.

— Lecz jakże się to stało? zmiłuj się powiedzże mi wszystko.

— Długo byłoby rozpowiadać; doświadczyć panie generale, że byłem na radzie tureckiej i nieposlednią grałem tam rolę przed wielkim hanem tatarskim i wielkim agą janczarów; a co nadewszystko przed samym seraskierem... szatanem; ach! że on szatan był dalpan z doświadczenia mogę powiedzieć.

— Jakto? byłeś na radzie? — co znowu? człowieku! Stałeś przed Ibrahimem i wolno cię puścić!

— A tak i rozmawiałem z nim długo; verbum nobile, obszedłbym się bez tego honoru; życie moje wisiało w włosku... dwóch oprawców z dobytymi jataganami czekało tylko, aby mi glo-

wę od reszty ciała odłączyć.

— Lecz prawisz mi to i owo — mówił general — a ja słucham; niczego pojąć nie mogę; opowiedzże mi porządnie wszystko od A do Z; nade wszystko zaś spieszenie wiesz, że czasu nie mamy; dzień już dobry, a kiedy słońce wejdzie pójdziem do bitwy.

— Co? do bitwy? — odparł młodzieniec — pójdziem raczej spokojnie do domu; a ja prędzej niżliem się spodziewałem moje Kasję zdobędę.

Kąski szeroko oczy otworzył:

— Tobie mospamie niewola pomieszła rozum! pójdziem do domu? Mnie się zdaje wprzód do piekła lub nieba jak komu Pan Bóg przeznaczy.

— Alboż to Wasza Miłość nie widział z kim tu przybyłem? Ob towarzysze czekają na wysłrzał armatni.

— Widzę, niezły miałeś konwój, lecz kłóż są oni?... możeś im okup obiecał?

— Okup sami mi dali, a że czekają, to i rącej mają; owszem, jeżeli pan general pozwoli, to i tu przyjdą.

— Tu? po cóż?

— Jakto? dotąd Wasza Miłość nie pojmujesz jeszcze? Wszakże to są posłowie: dwóch baszów i dwudziestu co najznakomitszych janczarów.

Pan Marcin niecierpliwić się zaczął.

— Jakżeż mogę zrozumieć kto oni,

gdy mi gadasz zagadkami samemi? — Cóż to za posły?

— Ba! przyszli prosić o pokój! Trzeba było widzieć, jaki to był kłopot ze mną, jedna minuta, a wszystko byłoby stracone. Lecz niechaj będą Wszchemnocnemu dzięki, potrafiło się zawisnąć los przemoż. Gdy do domu powrócę, najpierwsza rzecz, sło mszy przynajmniej zakupię w Sokału i dam votum, szczerzonoł nawet, ohi teraz nie będzie ome nad mą możność, w zanadru mam na niego zapas. Była bieda, jużem się na śmierć gotował, lecz czas, człek sprawy, zamiast Szejtan mógł się domyślić, on już do janczarów poskoczył, dał znać, co się dzieje; obskoczyli spahów, ze wszystkich stron, powstała wrzawa, było rabanki trochę; ja uszedłem szczęśliwie, skryłem się pod ławę... nie wstyd w podobnej okazji. Po kwadransie inna sprawa: Seraskier poznał, że to nie przelewki, muż ze mną w układy, dodał dwóch baszów, aga ze swej strony janczarów i przybywam tu, jak to widzi pan general, w ich komitywie, aby między Portą a Najjaśniejszym Królem Imcią wieczny pokój zawrzeć.

Niewiele zapewne i teraz pojął general z całej gadanki szlachcica, jeden tylko wyraz „pokój” zabrzmiał mu w uszach mile.

— Jakto? to oni na doprawdy o przymierzu myślały?..

— A jakże nie? gdy janczarowie i han tatarski wcale bić się nie chcą.

Nagadalem im dziwy o posilkach, jakie nam przyszły miały, nie szczerzalem wcale rachuby, dwadzieścia tysięcy ludzi podam, warto było więcej; kulo ogniste szczególnie ich strwożyły, jedna ostatnia nabroila wiele, rozpegła przed samym seraskiera namiestem; trzeba było widzieć, jak się postrachali nieboracy! Koniec końców, pokój i to bez straty godziny czasu ma on nastąpić, tak chce aga i han i sam Szejtan, choć mu on nie po sercu wcale. Niech więc Wasza Miłość da glejt towarzyszym moim.

General wydał słosowne rozkazy, całą rotę co najlepszą wysłał na przyjęcie niespodziewanych gości; wjechał oni do obozu polskiego. Pomiędzy wojskiem cel ich przybycia wkrótce stał się wiadomym, z radośnemi okrzykami przyjęto wiadomość. Posłowie do namiotu króla udali się.

Odpowiadając ich, miał czas młody szlachcic opowiedzieć Kąskiemu wszystkie tej nocy zdarzenia; znają je czytelnicy; ostatni tylko wypadek objaśnił wianiemem.

Gdy pan Jan przeczącą odpowiedź dał Szejtanowi, rozgniewany basza już miał ponieść krwawy rozkaz jego śmierci, gdy nagle niespodziewana siła stała się odmianą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

skiem dzieje „Wawrzona z wróblego zdroju“ Pellowsicha Nawrota.

Na zakończenie akademii odegrał jeszcze zespół muzyczny Gimnazjum Męsk. równocześnie ze śpiewami trzy piosenki marynarskie, a orkiestra 55 p. p. wykonała uverturę do opery Nowowiejskiego „Legenda Bałtyku“.

KRONIKA.

Wtorek, dnia 20-go lutego 1934 r.

Leona i Eucherjusza B.

Wschód słońca g. 6,42. Zachód g. 16,57.

Wschód księżyca g. 8,58. Zachód g. 0,55.

stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach.
Poniedziałek, dnia 19. 2. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 4,3, wiatr zach. 6 m/s. Zachm. całk. Ciśnienie atmosferyczne 760,2, wilgotność 92 pr. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 5,7, najniższa plus 2,1. Pośr. opadu 0 mm.

LESZNO.

KALENDARZYK ZEBRAŃ.

II. dr. rat. PCK. 19 2 g. 20 Zbiórka w Sokolni.

Dembniński 19 2 g. 20 Lekcja chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym.

K. S. Polonia 19 2 g. 20 Trening pięściarzy w ćwiczeni miejskiej.

Dembniński 19 2. Po lekcji chóru mieszanego zarządu w Hotelu Dworcowym.

Sokol 20 2 g. 18,30 Ćwiczenia druhow, trening pięściarzy i zaprawa lekkoatletyczna w ćwiczeni miejskiej.

S. M. P. 20 2 g. 20,15 Zbiórka zast. „Golebi“.

Arcybr. Str. Hon. N. S. P. J. 20 2 g. 15 Pogrzeb członka śp. Lewandowskiego. Uprasa się o liczny udział.

Ochotnicza Straż Pożarna 20 2 g. 20 Równie Walne Zebranie w sali posiedzeń w ratuszu.

Sokol Oddz. Piłkarski 22 2 g. 20 Pogadanka w Sokolni. Udział wszystkich obywateli.

D) Osobiste. Jak się dowiadujemy, z dniem dzisiejszym objął urządzenie nowy inspektor Straży Granicznej w Lesznie, p. Hałgas z Sambora, zamianowany na to stanowisko w miejsce przeniesionego gdzie indziej p. insp. Świdarskiego.

I) Z sali sądowej. W ub. sobotę znalazła swoją epilog przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, na sesji w Lesznie, sprawa śmierci, postrzelenia przez stróża kol. T. Ratajczaka, M. Kaczmarkowej, przychwyconej na kradzieży węgla. Na ławie oskarżonych zasiadł wym. T. Ratajczak, o postrzelenie i przepukstwo oraz córka zastrzelonej Kaczmarkowej, Marta (o przepukstwo). W wyniku przeprowadzonych dochodzeń Sąd wydał wyrok, skazujący Tomasza Ratajczaka na dwa lata więzienia oraz na zobowiązanie praw obywatelskich na przeciąg lat pięciu. Oskarżona Maria Kaczmarkowa za przepukstwo otrzymała karę pół roku więzienia oraz grzywnę 10 zł.

I) Inauguracyjne zebranie Tow. Polsko-Czechosłowackiego w Lesznie odbyło się w ub. sobotę wieczorem. Sprawozdanie szczegółowe zamieścimy w numerze jutrzejszym.

I) Walne Zebranie Zw. Podoficerów Rezerwy Koła Leszno odbyło się w dniu wczorajszym w Hotelu Polskim przy liczny udział członków. Posiedzenie zajął przedstawiciel garnizonu i P. W. w osobach p. kpt. Wojtala, p. por. Nettiga i p. wachm. Bittnera oraz przybyłych członków. Po odczytaniu porządku obrad i protokołu z ostatn. mies. zebrania, nastąpiły komunikaty Zarządu, a następnie wybrano prezydium Walnego zgromadzenia.

Przewodniczącym wybrano p. Bryzego, sekretarzem p. Sitka, a ławnikami pp. Blü-Bege i Woźnego.

Z kolei poszczególni członkowie Zarządu p. Alwina (prezes), p. Adamczak (sekretarz) i p. Chmielewski (skarbnik) złożyli sprawozdania z rocznej działalności Koła. Z wszystkich sprawozdań wynika, że praca w Kole była intensywna i mimo dużych trudności bardzo owocna. Koło

bowiem może się poszczycić niebylejakim dorobkiem, czy to w dziedzinie organizacyjnej, czy też wojkowej, której w większym mierze się oddaje. Podkreślić tu należy liczny udział członków Koła w strzelaniach o odznakę, w najrozmaitszych obchodach, uroczystościach, akademjach itp.

W ciągu roku sprawozdawczego odbyło 13 zebrań plenarnych, 18 Zarządu i jedno walne. Cieszyły się one bardzo wielką frekwencją, która wskazuje na żywotność, jaką Koło przejawia. Również pomysłnie mimo wielkich wydatków, połączonych z okazji obchodu 10-lecia Koła, przedstawia się stan finansowy. Dlatego też uchwalono na wniosek Komisji Rewizyjnej, po uprzedniej bardzo żywej dyskusji nad sprawozdaniami, usłupującym członkom Zarządu, pokwitowanie.

Następnie zabrał głos p. kpt. Wojtal, który podniósł z uznaniem znaczenie Koła, jego żywotność, objawiającą się w bardzo liczny udział w najrozmaitszych ćwiczeniach wojskowych, a szczególnie w strzelaniu, w którym kilku członków zdobyło nawet złotą odznakę strzelecką.

Nowy Zarząd ukonstytuował się ostatecznie jak następuje: p. Alwina (prezes, poraz jedenaście zrędu), p. Nowak (wiceprezes), p. J. Adamczak (sekretarz), p. Modrzejewski (zast.), p. Chmielewski (skarbnik), p. Kapala (komendant), p. Woźny (zast.).

Komisję Rewizyjną tworzą pp. Najda, Jamry i Sledoba, a sąd koleżeńskich pp. Runk, Jankowski i Ciszewski. Prócz tego do pocztu szlandarowego wybrano pp. Dembińskiego, Machoja; Szula i Skrzypka, a na zast. pp. Słowikowskiego i Rasia. W wolnych głosach przemawiali pp. Sitek, Blüge, Pachura, Jankowski i inni. Rzeczowo obrady zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę“.

I) Okręgowy Zjazd Zarządów Kat. Tow. Robotników w Lesznie. W niedzielę przed południem odbył się w Domu Katolickim zjazd Zarządów Kat. Tow. Robotniczych okręgu leszczyńskiego, połączony z jednodniowym kursem. Udział w jeździe wzięło 54 delegatów, reprezentujących 15 towarzystw. Zebranie zajął prezes okręgowy p. Papież, oddając kierownictwo obradami w ręce członka Zarządu Głównego p. Rzepki. Do pióra powołano p. Drygasa, a na ławników pp. Zielińskiego i Rybnikowskiego.

Ze sprawozdań Zarządu wynika, że Okręg, skupiający wielu robotników w organizacjach rozwija b. ożywioną działalność i pracuje pomysłnie z dużą korzyścią dla członków. Dlatego też dla tej owocnej pracy, wybrano ponownie jednogłośnie ten sam Zarząd Okręgowy z p. Papieżem jako prezesem, p. Drygąsem jako sekretarzem i p. Rzeźniczką jako skarbnikiem na czele.

Zebrani uchwalili następnie z okazji 10-lecia Okręgu, obchodzić „Dzień Robotnika Katolickiego“ w Lesznie. Z kolei Patron ks. proboszcz Jankiewicz, w gorących i serdecznych słowach przemówił do zebranych delegatów, zachęcając ich do wytrwania w pracy dla dobra polskiego robotnika katolickiego, dla dobra Kościoła i Ojczyzny.

Po półgodzinnej przerwie odbył się przewidziany jednodniowy kurs. Wygłoszone na nim zostały dwa referaty delegata Związku p. Ciepłucha z Poznania i to pierwszy pt. „Zadanie Kat. Tow. Robotniczych w chwili obecnej“, a drugi pt. „Rola i obowiązki członków Zarządu“.

Nad referatami wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabrał głos pp. Skorczak z Gostynia, Skrzypczak [Stary Gostyń], Wilczkowiak (Drobin), Wróblewski (Leszno), Niedbal (Świeciechowa), Rzeźniczak (Leszno) i inni.

Na liczne skierowane doń zapytania, odpowiadał obszernie i rzeczowo Szan. Prelegent, udzielając wskazówek i wyjaśnień. Na zakończenie p. Prezes podziękował p. Ciepłuchowi za wygłoszenie referatów i zamknął obrady.

I) Pięćlecie Z. P. O. K. w Lesznie. Kiedy rzucimy okiem wstecz na okres pracy, który dokonał nasz Związek, radość ogarnia nas i wzmagają się zapał do dalszej pracy mimo coraz cięższych warunków i większych wymagań. Okres pięćlecia tej wytrwałej pracy, ta próba: sił Związku, z której niktyni wyszedł zwycięsko

i nie załamał się ani na chwilę, ale w dorobku ma rezultaty wspaniałe, a co roku po sprawozdaniach na Walnym Zebraniu Leszno notowane jest jako jedno z najwzrostszych oddziałów ZPOK. Dla zapoznania się społeczeństwa z pracą ZPOK, przytoczę tu rok po roku, czego dokonał nasz związek.

W roku 1929, w pierwszym roku swego powstania m. in. pracami dożyłwał Związek przez okres dwumiesięczny około 150 dzieci szkół powszechnych, zorganizował świetnie udany i na szeroką skalę zakrojony „Tydzień Propag. Przemysłu Polskiego“, dalej finansował częściowo kolonje letnie dla dzieci szkół powszechnych, założył Czytelnię dla Cżlonkiń, abonując pisma kobiece, wyświetlał przeźroczka, bajki dla dzieci, a do Rady Miejskiej wprowadził i kandydatkę.

W r. 1930 zainicjował Oddział akcje dokończenia budowy instytutu radowego im. Curie Skłodowskiej, tworząc komitet z wszystkich organizacji kobiecych, dalej uruchomił przy szkole żeńsk. Handl.-Przemysł. prowadzoną dotąd „Tanią kuchnię“ dla młodzieży szkół średnich, wydając także obiady bezpłatne, daje początek herbalkom literackim raz w miesiącu w Czytelnii, wyświetla z dużym powodzeniem naukowe filmy dla młodzieży szkolnej, a przedewszystkiem prowadzi w całym powiecie intensywną pracę przed wyborami do Sejmu i finansuje 400 zł na akcję kolonji letniej, prowadzoną przy Iasp. Szkołnym.

W r. 1931 na coraz zwiększające się potrzeby Związku urzędują Oddział Bal-Revjé oraz Zabawę Perkalikową i odtąd przez wszystkie lata urzędują imprezy dochodowe, niektóre już obecnie tradycyjne, jak „Zabawy Perkalikowe“ i „Sledz“. W czasie tygodnia dziecka organizuje zabawę dla 800 dzieci z pochodniami przez miasto i bezpłatnym podwieczorkiem, rozpoczyna budowę Ogródka Jordanowskiego, prowadzi poraz pierwszy na własną rękę kolonje wakacyjną dla 40 chłopców szkoły powszechnej, urzędują wspaniałą Akademię 11 listopada, przystępuje do prac przygotowawczych nad otwarciem Przedszkola dla dzieci rodzin bezrobotnych i urzędują gwiazdkę dla 100 dzieci biednych, która połączona była z przedstawieniem dla wszystkich dzieci.

Rok 1932, to rok otwarcia Przedszkola i Ogródka Jordanowskiego.

Pozatem Oddział szyć 130 sztuk bielizny dla niemowląt, umożliwia 120 biednym dzieciom naświetlania lampą kwarcową, prowadzi kolonje wakacyjną dla 30 dziewcząt, urzędują bardzo miłą zabawę dla malarzystów, loterję fantową, uroczystą akademię ku czci śp. Prezydentowej Michaliny Mościckiej, Wystawę choinek z konkursem, rozpoczyna stałe dotąd prowadzone kursy wieczorowe dla matek dzieci z Przedszkola i urzędują cały szereg uroczystości wewnętrznych w Przedszkolu czy w Związku.

W roku 1933 zanotować wypada otwarcie drugiego Przedszkola dla dzieci i dwóch świetlic dla kobiet bezrobotnych i dziewcząt, w których znajdują zajęcia praktyczne, dożywianie częściowe, opiekę moralną; oprócz tego prowadzi nadal kursy oświatowe wieczorowe, akcje dożywiania młodzieży szkół średn. i półkolonje letnie dla 250 dzieci w wieku od 4 do 14 lat. W czasie wyborów do Rady Miejskiej ZPOK. staje na czele org. kob., tworząc „Komitet Zblokowanych Organizacji Kobiecych“, wprowadzając do Rady Miejskiej trzy kandydatki. Związek licz obecnie 170 członkiń. W Przedszkolach swych ma ok. 90 dzieci rodziców bezrobotnych, a w świetlicach i na kursie wieczorowym gromadzi przeszło 100 kobiet i dziewcząt ze sfer bezrobotnych. Każdego roku obdarza Zw. biedne dzieci gwiazdką i na Wielkanoc. Realizując statut Związku wprowadzamy w życie ideę prawdziwego demokratyzmu i współpracy dla dobra Państwa. Tak w świetlicach jak w przedszkolach chcemy urobić pełnowartościowego człowieka, którego walory moralne i społeczne mogłyby przynieść pożytek Państwu Polskiemu.

Działalność swoją nie fraktuje Związek jako dobroczynność, lecz jako służbę społeczną, a pracując wśród potrzebujących tylko po to, aby wspólnie z nimi podnieść

poziom ogólny życia, przez co pomnażamy dobrą wspólnego społeczeństwa i Państwa.

L. Rychlewska, Kierowniczka Referatu Prasowego Zw. Pracy Obyw. Kobiet.

I) Jarmark. W nadchodzącą środę, dn. 21. lutego br. odbędzie się w naszym mieście jarmark na konie, bydło i świnie oraz towary kramne.

I) Czyja własność? W Komendzie Powiatowej Policji Państwowej w Lesznie znajdują się następujące przedmioty pochodzące z kradzieży, do których poszukuje się prawnych właścicieli:

1 obrączka ślubna szeroka — złota, 1 okulary, 1 teka z brązowej skóry, 2 teki z czarnej skóry, 30 różnych pocztówek świątecznych i imiennowych; kilka małych paczek tabaki do zafywania (tabaka zdrowia); elektryczna latarka kieszonkowa; 2 meskie zegarki srebrne; 2 żółte łańcuszki do zegarków; 1 kurtka skórzana, używana, 1 walizka żółto farbowana; 1 walizka tekturowa brązowa; 1 koc używany; 1 maszynka do strzyżenia włosów, 1 rower męski używany; i 1 kapelusz męski, miękki.

Zainteresowani mogą oglądać wyżej wymienione przedmioty w Komendzie Powiatowej P. P. w Lesznie w dni powszednie od godz. 8—15-tej.

ZABOROWO

zo) Stow. Młodych Polek. Dziś, w poniedziałek, 19. bm. odbędzie się zebranie komisji konkursowej o godz. 7-mej. O godz. 8-mej zebranie Zarządu w ognisku.

GOSTYŃ.

g) Jarmark ogólny odbędzie się w Gostyniu w czwartek, dnia 22. lutego br.

Po 3 latach bandyta zdradził swych współników

W dniu 19 lutego 1931 r. trzech zamaskowanych bandytów dokonało napadu na zagrodę wdowy Walerji Witkowskiej w Nowej Królewskiej Wsi pow. wąbrzeskiego, rabując... 8 zł. 50 gr. w gotówce i trochę biżuterji. Policja złapała wówczas jednego z bandytów, J. Sitkowskiego, który w r. 1932 został skazany przez sąd toarniński na 6 lat więzienia.

Zasadzony wniósł apelację i kasację, a gdy to nie pomogło, współnicy zaś nie dotrzymani warunków umowy, i nie ratowali go. Sitkowski zgłosił się przed kilku dniami u sędziego śledczego i obecnie, po przeszło 3 latach, zdradził swoich towarzyszy. Są to Makowski i Krużyński.

Makowskiego aresztowano. Krużyńskiego poszukuje policja.

Z POLSKI ZACHODNIEJ. POZNAŃ.

P) Rozprawa przeciwko Marystelli Bryckiej odroczone. Wyznaczone przeciwko Marystelli Bryckiej na piątek, 16 bm., rozprawa została w ostatniej chwili odroczone przez sędziego Kozdrońia na czas nieograniczony. Stało się to dlatego, że obrońca Bryckiej, wyznaczony z urzędu, p. mecenas Czamański jest swagrem poszkodowanego szefa oskarżonej, p. Nowackiego. Adwokat Czamański ze względów proceduralnych wniósł do sądu żądanie się z obrony.

P) Skazanie żydów - przemysłników. Sąd okr. w Poznaniu ogłosił wyrok w sprawie przemytu jedwabiu i koronek, uprawnego przez żydów Stadlina i Schwarzenberga z Warszawy. Obu przemysłników skazał sąd na zapłacenie Skarbowi Państwa po 4.422 zł z ewentualną zmianą na więzienie. Konduktor pociągu Herman z Warszawy został uwolniony od winy i kary.

Kto wygrał ?

W sobotnim ciągnięciu pierwszej klasy Loterii Państwowej głównejsze wygrane padły:

- 50.000 tys. na nr. 15231.
- 15.000 na nr. 57.088.
- 5.000 zł. na nr.: 58552 i 126170.
- 2.000 zł. na n-ry: 59154, 116997.
- 1.000 zł. na n-ry: 16480 42608 45073 82050 86792.

Z CAŁEJ POLSKI. WARSZAWA.

W) Strzał w czasie libacji. Podeszawszy do Mińskiego Mazowieckim, mieszkaniec tejże wsi Gałązka, wy dobył nagan i zaczął strzelać do uczestników biensady. Gospodarz Stanisław Sujak i jego córka, 24-letnia Bronisława padli trupem na miejscu, a żona Sujaka, małż. Owczarkowej oraz dwóch gospodarzy odniosła ciężkie rany. Dokonawszy napadu, Gałązka zbiegł, ostrze liwując się po drodze policyj. Podczas ucieczki oświadczył on, że położy trupem każdego, kto będzie chciał się zbliżyć do niego.

W) Tragiczny wypadek księdza. We wsi Szekowo pod Pułtuskim uległ tragicznemu wypadkowi miejscowy proboszcz ks. prałat Edw. Bienkowski. Ks. prałat Bienkowski, powracając ze spaceru przez wieś, zatrzymał się przed głęboką na 22 metry studnią. Zainteresowany w jaki sposób gospodarze wydobywają wodę, nachylił się nad studnią i straciwszy w pewnej chwili równowagę, runął w dół. Na szczęście wypadek spostrzegła jedna z niewiast, która zaalarmowała mieszkańców wsi. By wydobyć proboszcza z lodowatej wody, musiano zebrać z całej wsi łańcuchy od wozów i powiązawszy je razem, opuszczono się do studni. Po 20 minutach ks. prałata Bienkowskiego wydobyto z wody. Wezwany z Warszawy lekarz pogotowia stwierdził ogólne obrażenia ciała, spowodowane upadkiem ze znacznej wysokości, oraz silny wstrząs nerwowy. Ks. prałata przewieziono do lecznicy św. Józefa w Warszawie.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Łódź. (Tragiczna śmierć służącej). W mieszkaniu Koenigsbergów o 2 piętrze służąca Bronisława Stachura zajęta była myciem okien. W pewnej chwili służąca poślizgnęła się na obmarzłym parapiecie i straciła równowagę, lecz zdolała uciepić się rekoma występującej framugi okiennej i zawisała na niej. Zwabień krzykiem lokatory, starali się nieszczęśliwą ratować. Kilku mężczyzn pobiegło do mieszkania, lecz ponieważ nie było komu drzwi otworzyć, wylamali drzwi, aby Stachurę wciągnąć oknem do mieszkania. — Tymczasem służąca opuściła siły i runęła ona na podwórze, zabijając się na miejscu.

bk) Zawiercie. (Krwawy napad na sekwestrata). Mieszkanie Szai Krakowskiej w Zawierciu było w tych dniach terenem krwawej walki z sekwestratem miejscowego urzędu skarbowego p. Piotrem Gawlikowskim. Krakowska zaiegala z podatkiem to też w mieszkaniu złożył jej wizyte sekwestrator. Jak przyjemna była Krakowskiej wizyta sekwestrata, świadczy fakt

że porozumiały się szybko z obecnym w jej mieszkaniu bratem, rzuciła się na urzędnika z pięściami, bijąc go do krwi. Poturbowanego wypchnięto wreszcie za drzwi.

Sekwestrator przyjęty „gościnnie“ zameldował o swej przygodzie policyj, która prowadzi śledztwo. Wojowniczej parze grozi surowa kara.

Bunt w zakładzie poprawczym.

Wieluń, W zakładzie wychowawczo-poprawczym powiatowym Wieluń došlo do buntu. Wychowanekwie zakładu zdemolowali urządzenie zakładu i wybili szyby w oknach. Na miejsce przybył oddział policyj, który bunt, stł

mił i osadził prowadzących w areszcie. Powodem buntu jest podobno przeniesienie dotychczasowego dyrektora tego zakładu do Lublińca na stamowisko naczelnika więzienia. (PAT.)

Zgon

najstarszego lekarza.

W Perzo d'Aguiła we Włoszech zmarł Jan Gortani, najstarszy doktor medycyny w Europie, liczący 107 lat. Był on niezmiernie ruchliwym człowiekiem włoskiego związku lekarzy i do ostatniej chwili brał żywy udział w jego pracach. Jan Gortani pracował przez 77 lat jako lekarz.

Wyprawa po złoto ukryte przez bandytów.

Ze stolicy Japonii, Tokio donoszą, że w najbliższych dniach wyruszy ma ekspedycja dla odszukania złota, zrabowanego przez członków bandy Tientchana i zakopanego w górach Kirynu. Wartość złota wynosić ma rzekomo pół miljarða złotych. W roku ubiegłym banda Tientchana, która była postrachem Kirynu, została zlikwidowana przez wojska japońskie. Wódz bandy w czasie śledztwa wskazał władzom japońskim kryjówkę złota.

Skradziono... wieloryba

W cyrku Lewisa'a w Chicago popełniono niezwykłą kradzież: skradziono wieloryba! — Wieloryb, rzadki okaz t. zw. czarnych kaszalotów, zata-dowany był do wagonu-basenu długiego na 20 metrów, w którym pływał sobie o tyle o ile swobodnie. Wagon wyekspedjowano z Nowego Jorku do Chicago. Ale gdy pociąg przybył do Chicago i właściciel cyrku Lewis, zjawił się na stacji po odbiór wieloryba, z przerażeniem stwierdził, że... pasażera z wagonu-basenu niema. No, niema i tyle. Co się z nim stało? — Wysiadł po drodze, czy jak? Po dochodzeniu policyjnym okazało się, że jakaś banda figlarzy skradła „rybkę“ i prawdopodobnie zamierza ją wpuścić do jeziora Erie. Aby zapobiec temu,

obstawiono brzegi jeziora gestami posterunkami policyj. Już czatują nad jeziorem ciekawi i wypatrują rychli-wynurzy się z wody grzbiet wieloroba. Tylko patrzeć jak się zjawia tacy, którzy zapewniają, iż go widzieli... A może znowa hotelarzy i restauratorów stworzy legendę o wielorybie w jeziorze Erie.

ZE SPORTU

PIEKNA NOŻNA.

A. K. S. (Król. Hula) — Cracovia 7:0 (4:0). Sensacyjna porażka Cr., która wy; stąpiła w pełnym składzie.

Ruch — I. F. C. 3:1 (2:0)

BOXS.

Mistrzami Poznania zostali następujący zawodnicy od muszej do ciężkiej: Sobkowiak, Rogalski, Kajnar, Sipiński, Anioła Majchrzycki, Przybylski, Piłat.

Mistrzami Warszawy: Różniewski, Kaźmierski, Pasturczak, Bąkowski, Seweryniak Ozarek i Antozak.

Mistrzami Łodzi: Pawlak, Spodenkiewicz, Woźniakiewicz, Taborek, Banasiak, Stahl, Kładas i Krenz.

RADJO.

Wtorek, 20. lutego.

Warszawa. — 7.00 Audycja poranna. 12.05 Koncert zesp. jazz. 16.25 Skrzynka P. K. O. 16.40 „Kącik językowy“. 16.55 Kwa drans słynnych artystów. 17.10 Recital fortepianowy. 17.50 Bieżące wiadomości roln. 18.00 Odczyt 18.20 Skrzynka muzyczna. 18.35 Dramaty muzyczne Wagnera. 19.25 Feljeton aktualny. 19.40 Wiad. sportowe. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 Myśli wybrane. 20.02 „Così fan tutte“ — op. Mozarta. 22.40 Muzyka.

GIĘŁDA.

Dolar amerykański 5,35
Marka niemiecka 207 80
Guldeny gdańskie 172 49

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W POZNAŃU.

Poznań, dnia 17. 2. 1934 r.

Ceny transakcyjne.

Zyto 180 tonn par. Poznań 14 75
Zyto 15 tonn par. Poznań 14 68 1/2
Zyto 15 tonn par. Poznań 14 60

Ceny orientacyjne

Zyto 14 50 — 14 75
Uspodobienie spokojne
Pazentca 17 75 — 18 25
Uspodobienie stałe
Jęczmień browarowy 15 50 — 16 50
Uspodobienie spokojne
Jęczmień 695—705 g/l 15 00 — 15 50
Jęczmień 675—685 g/l 14 50 — 15 00
Uspodobienie spokojne
Owies 11 75 — 12 00
Owies nadający się do siewu 12 50 — 13 00
Uspodobienie spokojne
Mąka żytnia I. gat. 0.65% w. w. 21 00 — 22 00
Mąka żytnia I. g. 0.65% w. w. 19 50 — 20 75
Mąka żytnia II. g. 55-70% w. w. 16 50 — 17 50
Mąka żytnia poślednia ponad 70% w. w. 13 00 — 14 50
Mąka żytnia razowa 0,95% w. w. 17 00 — 18 00
Uspodobienie spokojne
Mąka pszenna g. IA 20% w. w. 32 75 — 34 00
Mąka pszenna g. IB 45% w. w. 29 75 — 31 50
Mąka pszenna g. IC 60% w. w. 28 25 — 30 00
Mąka pszenna g. ID 65% w. w. 26 75 — 28 50
Mąka pszenna g. II 44-65% w. w. 24 75 — 26 50
Mąka pszenna g. III pośl. A 66-70% 18 00 — 19 50
Mąka pszen. g. III pośl. B ponad 70% 15 00 — 16 50
Uspodobienie spokojne
Otreby żytnie z przemiatu tander-towego 9 75 — 10 25
Otreby pszenne z przemiatu stand-artowego 11 00 — 11 50
Otreby pszenne grube z przemiatu stand-artowego 11 50 — 12 00
Rzepak zimowy 44 00 — 45 00
Siemien lniane 47 00 — 50 00
Gorzyczka 33 00 — 35 00
Wyka latowa 14 00 — 15 00
Peluska 14 50 — 15 50
Groch Victoria 23 00 — 26 00
Groch Folgera 20 00 — 22 00
Lubin miebieski 6 50 — 7 50
Lubin złoty 9 00 — 10 00
Seradela 13 00 — 14 00
Koniczyna czerwona surowa 170 00 — 200 00
Koniczyna czerwona 95—97% czyst. 210 00 — 235 00
Koniczyna biała 70 00 — 100 00
Koniczyna szwedzka 90 00 — 110 00
Koniczyna żółta odluszczone 90 00 — 110 00
Koniczyna żółta w łuskach 80 00 — 85 00
Prz-lot 90 00 — 110 00
Tymoteusz 25 00 — 30 00
Kajłegas angielski 44 00 — 50 00
Praki ziemniaczane 14 00 — 15 00
Makuch lniany w tafliach 18 50 — 19 50
Makuch rzepakowy w tafli. 14 50 — 15 00
Makuch słonecznikowy w tafli. 15 25 — 16 50
Srut Soja 19 75 — 20 25
Mak niebieski 44 00 — 50 00

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor odpowiedzialny H. Ratajski.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł., i od godziny 5—7 wiecz. Czciońkami „Drukarni Leszczyńskiej“ Sp. z o. o. w Lesznie.

Podziękowanie.
Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego najukochańszego synka i bratczka śp.
Wacława
a szczególnie Wielebn. Ks. Klebkie, Ks. Prefektowi Mniejzyskiemu, PP. Wychowawczyńiom i Wychowawcom, Przyjaciołom i Kolegom Zmarłego, Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarskiemu, Czeladzi Rzeźniczej, Krewnym i Znajomym składamy serdeczne
Bóg zapłać!
za oddanie ostatniej przysługi oraz za wieńce i kwiaty.
Józefostwo Wernerowie z dziećmi

Poszukuje od 1. 3. br. zdrowej, silnej

dziewczyny do kuchni.

Uwzględniam tylko najlepsze polecenia.
MARJA BOJANOWSKA
maj. Niechód — poczta Zbarzewo.

Wózek dziec.

sprzedam. — JERZYCKA, Leszno, Nowy Rynek 30.

Z powodu braku pracy poszukuje

praktyki szoferskiej

bez wynagrodzenia, od zaraz. Zgl. do eksp. Głosu.
OKAZJA! OKAZJA!
Do sprzedania

DOM

w mieście garnizon., 3 piętrowy, z trzema interesami, ogrodem i placem budowlanym, za cenę 50,000 zł. Reflekt. z gotówką 20—30,000 zł mogą się zgłosić piśm. do eksp. Głosu pod H. S.

REKLAMA stwarzająca słowem i obrazem popyt zainteresowanie — rozszerza rynek, zwiększa obroty, otwiera nieograniczone możliwości.

Kinoteatr w sali Hotelu Polskiego.

Od piątku, dnia 16-go do wtorku, 20-go bm.

Gigantyczne arcydzieło kinematografii!

Ósmy cud świata! Pod tytułem:

King-Kong

Kinoteatr w sali Hotelu Polskiego.

w-g ostatniego dzieła Edgara Wallace'a.

Początek o 7 i 9, w niedzielę o 3, 5, 7 i 9 wiecz.

Ceny m. najniższe: balk. 1,09 zł, rez. 80 gr, l. m. 49 gr.

PRZEDPLATA, na pocztę wraz z tygodn. „Ognisko Domowe“, „Przyjaciel Rolnika“ i dodatkami powieściowym z odnoszeniem się do stanu wiązania z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w skrajnych i agenturach nieco sznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. Okładkowy numer kosztuje 10 gr

W razie przeszkód w zakładach, spawad. wyższą silę, strażków śp., wydawałotwa nie

OGŁOSZENIA: Wiersz miłna. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamny 1 lam. w miesiąc redakcyjna. 60 gr. Najmniejsza ogłoszenia kosztuje 100 zł. Bez części powtarzających niżej się zabeta. Przy brakujących i akomodacjach ogłoszeń wszelkie zmiany od-pała. — Za tożsakość ogłoszenia nie przyjąwszy żadnej odpowiedzialności

ogłoszenia na dostawienie piśm a skłamał nie mają prawa do publikowania.